

Sygnatura akt I C 856/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------------|------------------------------|
| Przewodniczący | Sędzia SO Paweł Lasoń |
| Protokolant | Katarzyna Guzicka |

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2022 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S., D. S.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę i ustalenie

- zasądza od pozwanego **(...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powodów **J. S. i D. S.** łącznie kwotę **186.530,48** (sto osiemdziesiąt sześć tysięcy pięćset trzydzieści złotych czterdzieści osiem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 września 2020 roku do dnia zapłaty;
- ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr. (...) -203- (...) zawartej w dniu 4 października 2005 roku pomiędzy powodami **J. S. i D. S.** a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. wraz z późniejszymi aneksami wobec nieważności umowy w całości;
- zasądza od pozwanego **(...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.** na rzecz powodów **J. S., D. S.** łącznie kwotę 6434 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 856/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 10 czerwca 2021 roku powodowie J. S. oraz D. S. wnosili:

- o zasądzenie od pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów kwoty 186.530,48 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od dnia 1 października 2009 roku do dnia 4 stycznia 2021 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15 września 2020 roku do dnia zapłaty
- ustalenie nieistnienia między stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu o nr (...) -203- (...) z dnia 4 października 2005 roku zawartej między powodami, a pozwanym,

Strona powodowa zakwestionowała postanowienia umowy zawarte w § 5 ust. 4 i 5, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 pkt 1 i 2 i § 22 ust. 1 i 2 umowy. (-k. 1-14 oraz -k. 152-168)

Nadto pozew zawierał żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pełnomocnik pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej nie uznał żądań pozwu i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości oraz zarzucił powodom nieudowodnienie roszczenia oraz zarzut braku interesu prawnego powodów w ustaleniu nieważności umowy. W ocenie pozwanego nie zachodzą przesłanki do uznania umowy kredytu za bezwzględnie nieważną lub nieistniejącą wobec powodów, z jakiegokolwiek przyczyny podanej w pozwie i na jakiegokolwiek podstawie prawnej. (k. 53-71).

Dodatkowo pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, iż roszczenie o zwrot zapłaconych rat stanowi roszczenie o zwrot świadczenia okresowego, a ponadto pochodzi z okresu ponad 10 lat, a co za tym idzie zastosowanie znajduje termin przedawnienia określony w art. 118 kc.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 października 2005 roku powodowie J. S. i D. S. zawarli z pozwaną (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) -203- (...) (kredyt spłacany w ratach anuitetowych, udzielony w walucie wymiennej).

Na mocy przedmiotowej umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę w wysokości 61.190 CHF na dokończenie budowy domu mieszkalnego położonego w M..

Kredyt został udzielony na 360 miesięcy tj. do dnia 1 października 2035 roku.

Aneks numer (...) z dnia 17 kwietnia 2007 roku podwyższono kwotę kredytu do kwoty 103.978 CHF.

Kolejnym aneksem z dnia 20 października 2021 roku strony otworzyły kolejny rachunek do spłaty kredytu.

/dowód: umowa k. 16-20/

Zawarcie umowy kredytu poprzedzone zostało złożeniem wniosku przez powodów. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 150.000 zł, którego wypłata miała nastąpić w transzach.

/dowód: wniosek kredytowy z dnia 21 września 2005 roku -k. 74-75, zaświadczenie z dnia 11 stycznia 2021 roku - k. 26-31/

Zgodnie z § 6 ust.1 umowy, kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę stawki referencyjnej i marży banku. Bank posługiwał się w zakresie ustalania wysokości oprocentowania stawką LIBOR 3M. Stała marża (...) SA wynosiła 1,6 pp. W dniu zawarcia umowy kredytu stawka referencyjna wynosiła 0,76%. (§ 6 ust. 2 umowy)

Kredyt miał być na wniosek powodów wypłacony w transzach w walucie polskiej (§ 5 ust. 1 i 2 pkt 2). Umowa nie wskazywała zasad przeliczenia waluty (...) na złote. W 5 ust 3 wskazano, że w przypadku u którym mowa w ust. 3 pkt 2 (brak takiego ustępu w umowie) stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujący w (...) w dniu zlecenia płatniczego.

Stosownie do § 1 ust.7 umowy stawka referencyjna wynosi LIBOR dla franka szwajcarskiego ((...)) dla międzynarodowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M). Jednocześnie w § 6 ust 2 umowy wskazano, że dla celów

ustalenia stawki referencyjnej – (...) SA będzie posługiwać się stawką LIBOR lub (...) publikowana odpowiednio o godz. 11.00 (...) lub 11.00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku.

Zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 1 spłata zadłużenia miała następować w drodze potrącania przez Bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo –rozliczeniowego kredytobiorcy. Stosownie § 13 ust. 7 potrącanie środków z tego rachunku w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów).

Aktualna Tabela Kursów to stosownie do § 1 pkt 8 umowy – Tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych.

/dowód: umowa – k. 19-22/

Na skutek złożonego przez powodów wniosku kredytowego Aneks nr (...) z dnia 10 lipca 2007 roku z dnia 17 kwietnia 2007 roku strony dokonały podwyższenia kwoty kredytu z 64.770 CHF do 103.738 CHF

Aneks numer (...) z dnia 17 kwietnia 2007 roku podwyższono kwotę kredytu do kwoty 103.978 CHF.

Kolejnym aneksem z dnia 20 października 2021 roku strony otworzyły kolejny rachunek do spłaty kredytu.

/dowód: umowa k. 16-20; aneks nr (...) z dnia 17 kwietnia 2007 r.-k. 23 oraz aneks nr (...) z dnia 20 października 2021 roku -k. 24-25/

W myśl § 18 ust.1 umowy niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i zostaje przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązującego w (...) SA w dniu o którym mowa w § 13 ust. 3. Paragraf 22 § ust. 2 umowy przewidywał, że w przypadku nadpłaty kredytu, wypłata kwoty nadpłaty zostanie dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązującego w (...) SA w dniu wypłaty, albo na wskazany rachunek walutowy.

Uruchomienie kredytu nastąpiło w transzach. Na konto powodów bank **przelał łącznie kwotę 247.180,55 złotych**. W dacie wypłaty transzy przeliczono wysokości kwoty wypłaconej w złotych według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) w dniu realizacji polecenia płatniczego (§ 5 ust. 1 i 4 umowy).

/dowód: umowa kredytu – k. 19-22, zaświadczenie banku – k. 26-31/

Jedynym pisemnym oświadczeniem kredytobiorców dotyczącym kwestii ryzyka walutowego było zawarte w druku wniosku sformułowanie, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

/dowód: wniosek wraz z oświadczeniem – k.74-75/

Powodowie poszukiwali środków na dokończenie rozpoczętej budowy domu położonego w M.. Przed zawarciem umowy powodowie udali się do Banku (...) SA, ale okazało się, że nie posiadają zdolności kredytowej na interesująca ich kwotę kredytu w złotych.

Udali się wówczas do pozwanego banku, w którym zaproponowano im kredyt w (...). Bank (...) SA nie oferował kredytów w (...). Poinformowano ich, że przy takiej kwocie kredytu posiadają zdolność do zawarcia umowy kredytu jedynie we frankach szwajcarskich.

Powodowie nie mieli możliwość zaciągnięcia w takiej kwocie kredytu w walucie polskiej. Wówczas pozwany bank zaproponował powodom rozważenie zawarcia umowy kredytowej denominowanej do franka. O braku zdolności

kredytowej w złotych powodowie zostali powiadomieni telefonicznie. W tej samej rozmowie zaproszono powodów do dalszych rozmów w placówce pozwanego banku.

Raty kredytu w (...) były mniejsze, a pracownik banku informował kredytobiorców o stabilności kursu franka. Powodowie wyrazili zgodę na kredyt w (...). Mimo, że powodowie mieli świadomość, że kurs tej waluty może ulegać pewnym zmianom, to wierzyli w zapewnienia, że waluta (...) jest walutą bezpieczną i stabilną. Powodowie nie mieli wiedzy jaka będzie faktycznie kwota wypłacanej transzy.

Procedura obowiązująca w banku zakładała, że klient powinien zostać ustnie poinformowany o ryzyku kursowym.

Przy zawieraniu umów kredytowych pracownicy pozwanego banku posługiwali się przygotowywanymi przez centralę standardowymi formularzami. (...) szczegółowych na temat kredytów udzielali doradcy klienta.

Doradca uczestniczący przy kompletowaniu dokumentów przez powodów i podpisywaniu umowy nie ma wiedzy w jaki sposób Bank ustalał kursy waluty i w jaki sposób były dokonywane przeliczenia. W banku nie obowiązywała procedura pokazywania wykresów kursu franka 10 lat wstecz. W dacie zawierania umowy bank nie oferował założenia konta bankowego w walucie, w jakiej był zaciągnięty kredyt. Do spłaty było założone konto złotówkowe i z niego potrącano raty kredytu.

Umowa została w całości przygotowana przez pozwanego bank. Przed udzieleniem kredytów istniała możliwość negocjowania jedynie prowizji bankowych.

/dowód: zeznania świadka B. D.- k.136-137 oraz -k. 173-178 zeznania powodów - k. 189 verte-190 verte/

Powodowie mają świadomość konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń w razie nieważności umowy i konieczności rozliczenia z bankiem.

/dowód: zeznania powodów - k. 189 verte-190 verte/

Powodowie nie mieli świadomości, że saldo zadłużenia względem Banku przy różnicach kursowych może rosnąć pomimo wieloletniej spłaty zobowiązania. Harmonogram spłat kredytu był powodom przesyłany co kwartał i wyrażony we frankach, który za każdym razem był przeliczany według aktualnego kursu. Od 15 lat powodowie dokonują spłaty kredytu w złotych.

Na dzień 4 stycznia 2021 roku powodowie dokonali na rzecz banku spłaty w wysokości **226.917,20 zł**. Wartość jaka pozostała do spłaty aktualnie jest niemal równa wartości kredytu jaką powodowie otrzymali.

/dowód: zaświadczenie z dnia 11 stycznia 2021 roku -k. 26-31 /

Bank dokonywał z rachunku bankowego powodów potrąceń na poczet spłat rat kredytu automatycznie. Wysokość raty kredytu była uzależniona od aktualnego kursu franka. Przeliczeń bank dokonywał automatycznie i samodzielnie dokonywał potrąceń z rachunku bankowego powodów.

Powodowie nigdy nie posiadali wiedzy jaka będzie dokładnie wysokość kolejnej raty kredytu.

Powodowie do chwili obecnej mieszkają na nieruchomości sfinansowanej z tego kredytu.

/dowód: zeznania powodów – k189 verte-190 verte/

Na podstawie postanowień umowy pozwana wypłaciła powodom kredyt w czterech transzach.: pierwsza w dniu 12 października 2005 roku w wysokości 20.395,70 CHF, co stanowiło równowartość 5.000 zł przy kursie (...), w dniu 29 marca 2006 roku w wysokości 20249,48 CHF, co stanowiło równowartość 50.000,02 zł przy zastosowaniu kursu (...), w dniu 30 sierpnia 2006 roku w wysokości 20544,82 CHF, co stanowiło równowartość 50335 zł, przy zastosowaniu kursu 2,4510 CHF oraz w dniu 1 czerwca 2007 roku w wysokości 42788,07 CHF, co stanowiło

równowartość 96825,12 zł, przy zastosowaniu kursu 2, (...) . **Łącznie w okresie od 12 października 2005 roku do 1 czerwca 2007 na konto powodów przelano kwotę 247.210,47 zł.**

W okresie od 12 października 2005 roku do 9 stycznia 2021 roku powodowie uiszcili na rzecz pozwanego banku tytułem spłaty rat kapitałowo - odsetkowych łącznie kwotę 226.909,51 zł

Na wskazaną powyżej kwotę składają się kwoty uiszczone za skutek zapłaty poszczególnych rat kapitałowo - odsetkowych.

/dowód: zaświadczenie pozwanego – k. 26-31/

W dniu 17 września 2019 roku powodowie złożyli reklamację wskazując, że w zawartej umowie kredytowej znajdują się klauzule abuzywne i żądając od pozwanego zwrotu na ich rzecz kwoty 161.343,01 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy kredytowej, ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodą z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych powodowie wniesli o:

- zapłatę przez pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 54.695,80 zł z tytułu zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w wyższej wysokości z tytułu umowy kredytu z dnia 4 października 2005 roku, ni z rzeczywiście powodowie powinni spłacić w okresie od 1 października 2009 roku do dnia 1 sierpnia 2019 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu wniosku uczestnikowi do dnia zapłaty, w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych. Nadto powodowie wniesli o ustalenie, że postanowienia umowy z dnia 4 października 2005 roku dotyczące klauzul waloryzacyjnych wskazanych w: § 5 ust. 4 oraz ust. 5 umowy, § 13 ust. 7, § 18 ust. 1, § 19 pkt 1 i 2, § 22 ust. 1 i 2 umowy nie wiążą stron.

/dowód: reklamacja - k.32-39/

Do zawarcia ugody między stronami nie doszło.

/ dowód: odpis protokołu SR dla (...) -M. w (...), XVI Wydział Cywilny w sprawie XVICo3455/19 -k. 40/

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dowody. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o treść dokumentów bankowych, które nie były w toku postępowania kwestionowane przez strony, jak również brak było podstaw do podważania ich prawdziwości oraz treści. Mimo podważania przez pozwanego świadczenia co do wysokości, kwota spłaconych wobec banku należności wynika z dokumentów wytworzonych przez sam bank. Treść postanowień umowy kredytowej łączące strony była niesporna w sprawie. Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów, bowiem korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Co do braku możliwości negocjacji szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza co do postanowień określających zasady denominacji oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank zeznania powodów były także zgodne z doświadczeniem życiowym, jednocześnie nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie. W tym miejscu można jedynie wskazać, że samo złożenie podpisu pod umową nie dowodzi, że powodowie w sposób rzetelny zostali poinformowani o zasadach funkcjonowania kredytu, w tym o rzeczywistym charakterze ryzyka kursowego.

Świadek B. D. zaprezentowała wiedzę teoretyczną odnośnie tego, jak powinna wyglądać procedura zawierania kredytów denominowanych. Świadek choć występowała jako pełnomocnik banku na umowie kredytowej, to nie pamiętała okoliczności związanych z zawieraniem umowy przez powodów. W swych zeznaniach potwierdziła, że powodowie nie mieli żadnej możliwości wpływania na wysokość spreadu, a na pytanie o ewentualnym informowaniu klientów o ryzyku walutowym zasłaniała się niepamięcią, odpowiedzi były lakoniczne i zdawkowe. Ponadto świadek potwierdziła, że klienci, w tym powodowie nie mieli możliwości negocjowania umowy, albowiem oferta kredytowa tworzona była w centrali. Z tych wszystkich względów, zeznania świadków nie miały istotnego wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Świadek E. J. nie złożyła zeznań, nie odebrała kierowanej do niej korespondencji, stąd pominięto dowód z jej zeznań.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości, uznając, że dowód ten nie miał znaczenia dla rozpoznania istoty sprawy, a przyczyniłby się wyłącznie do przedłużenia postępowania i zwiększyłby jego koszty. Pozwany zgłosił powyższy wniosek zarówno na wypadek uznania za abuzywne postanowień umowy co do wyliczenia kwoty nadpłaty przysługującej kredytobiorcy na wypadek zastąpienia kursów kupna i sprzedaży (...) stosowanych przez pozwanego kursem średnim (...) publikowanym przez NBP, jak również na wypadek unieważnienia umowy kredytu co do wartości wzbogacenia odpowiadającą wynagrodzeniu, które powodowie musiałby zapłacić za korzystanie z kredytu, gdyby zawarł ważną umowę kredytu złotowego zabezpieczonego hipotecznie. Postępowanie dowodowe obejmowało kwotę zapłaty, tj. zwrot nienależnie pobranego świadczenia przez Bank od powodów, nie zaś ustalenie korzyści po ich stronie czy też wzajemnego rozliczenia stron. Dla oceny zasadności roszczenia powodów nie miało znaczenia, jakie koszty kredytu ponosiliby, gdyby został im udzielony kredyt złotowy z oprocentowaniem WIBOR. Ustalając wysokość zobowiązania, Sąd przyjął wyliczenia powodów, oparte na podstawie dokumentów wystawionych przez pozwanego, których wiarygodności pozwany nie kwestionował. Pozwany w zakresie wyliczeń powodów nie przedstawił żadnej merytorycznej argumentacji podważającej ich rzetelność, uzasadniającego dokonanie innych niż powodowie wyliczeń. Ponadto dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych nie miało znaczenia to, jak wyglądał obieg środków finansowych towarzyszący udzieleniu kredytu denominowanego, pozyskiwanie przez pozwanego bank środków finansowych na ten cel, koszty finansowania akcji kredytowych dla kredytów denominowanych w (...), czynniki wpływające na zmianę kursów walut czy też ustalenie różnicy między kursem pozwanego banku a kursem rynkowym. Powyższe okoliczności leżą bowiem poza stosunkiem prawnym łączącym strony. W konsekwencji wniosek pozwanego został pominięty na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc.

Wobec tego, iż powództwo okazało się skuteczne co do zasady, a także wobec uznania, że powodowie w wystarczający sposób wykazali wysokość swojego żądania, Sąd nie uwzględnił także wniosku powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości, który został zgłoszony ewentualnie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawą prawną powództwa głównego był art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc. Powodowie, wskazując na nieważność umowy kredytu, dochodzili zwrotu spełnionych na jej podstawie na rzecz pozwanego części świadczeń jako świadczeń nienależnych.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut nieważności tudzież ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikłego z umowy z powodu jej sprzeczności z prawem oraz zasadami współzycia społecznego.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 kc). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 kc). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 kc).

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może przy tym wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zauważyć przy tym należy, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18 (L.), w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości

świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 kc.

Do tego wniosku o nieważności umowy prowadzi usunięcie z umowy klauzul denominacyjnych i w konsekwencji zastosowania normy art. 385¹ k.c. Zdaniem Sądu skutkiem niezwiązania konsumenta tymi postanowieniami jest nieważność całej umowy kredytu hipotecznego również ze względu na sprzeczność z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie umowa kredytu **jedynie pozornie jest umową kredytu walutowego**. Z treści samej umowy, ale i ze sposobu jej wykonania wynika, że jest **to mowa kredytu denominowanego do waluty (...)**. Zdaniem Sądu rozważana w sprawie niniejszej umowa kredytu wiąże się z niedopuszczalnym ryzykiem dla kredytobiorców. Poziom tego ryzyka nie jest bowiem porównywalny z poziomem ryzyka występującego przy zwykłym kredycie walutowym, wypłacanym i spłacanym w (...). Mimo, że denominację kredytu można uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem to jednak w relacji konsumenckiej o jakiej mowa w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna.

Jak stanowi art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu denominowanego. Umowa kredytu denominowanego do waluty obcej stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony w walucie obcej, ale już wypłacony i spłacany w złotówce.

Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażono w walucie obcej zostanie – w drodze denominacji – przeliczona na złotówkę i oprocentowana w sposób właściwy dla waluty obcej.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 KC. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących przeliczenia kwoty kredytu wynika z samego charakteru zawartych umów – opartych o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości

oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą aby kiedykolwiek przedstawiono powodowi oferty zawarcia różnych umów kredytu, obejmujące przedstawienie całości praw i obowiązków stron. Z poczynionych ustaleń opartych m.in. na dowodzie z zeznań świadka, będącego pracownikiem pośrednika wynika, że powodowie nie mieli zdolności kredytowej w złotych a także, że nie było możliwości wprowadzania jakichkolwiek zmian do wzorca umowy opracowanego przez stronę pozwaną.

Odnosząc się do kwestii zastosowania klauzuli waloryzacyjnej w umowie kredytu zawartego z konsumentem (niezależnie indeksacyjnej czy denominacyjnej) warto przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18, w którym Sąd Najwyższy uznał, że będąca przedmiotem rozstrzygnięcia **umowa kredytu denominowanego do waluty franka szwajcarskiego, zawiera niedozwoloną klauzulę umowną, którą jest sama klauzula waloryzacyjna**. Uznano bowiem, że **walutą zobowiązania zarówno na etapie jego udzielenia jaki i na etapie jego wykonania był polski złoty**. Sam fakt dopuszczalności zawierania umów, których świadczenie jest waloryzowane do waluty obcej (wynikających z art. 69 prawa bankowego) nie stoi na przeszkodzie uznania takiej klauzuli za niedozwoloną na gruncie stosunków prawnych powstałych z udziałem konsumentów.

Sąd Najwyższy wskazał, że postanowienia umowy kredytu hipotecznego, w których odwoływano się do waluty (...) były jedynie niezasługującym na ochronę kamuflażem rzeczywistych intencji banku. Umowa ta w istocie opiewa na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną.

W konsekwencji uznano, że wartość nominalną umowy określała suma pieniężna w walucie polskiej przekazana przez bank kredytobiorcy.

Nie przywołując w tym miejscu szczegółowych podstaw tego ustalenia, które jak się zdaje zostały już mocno ugruntowane w dalszym orzecznictwie Sądu Najwyższego warto jedynie ogólnie przypomnieć, że prawo jednostronnego określania przez bank sposobu przeliczenia zobowiązania kredytobiorcy legło u podstaw stwierdzenia nieważności klauzuli denominacyjnej. Dodatkowo jako przyczynę nieważności klauzuli waloryzacyjnej jako całości, należało wskazać rażące naruszenie interesów konsumenta polegające na zaoferowaniu produktu nieodpowiedniego do celu w jakim zawarto umowę. Podstawowym bowiem celem tego rodzaju umów było najczęściej, zapewnienie finansowania zakupu domu, mieszkania czy też finansowanie ich budowy. Czasem umowy te zawierano dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych kredytobiorców. Tymczasem oferując konsumentom produkt zawierający klauzule waloryzacyjne uzależniające sposób spłaty zobowiązania od wartości innej waluty w istocie oferowano produkt o charakterze spekulacyjnym. W konsekwencji od wysokości przyszłego i niepewnego kursu waluty obcej, zależało zobowiązanie konsumenta. Oczywistym przy tym jest, że konsumenci w większości wypadków musieli mieć świadomość możliwości wystąpienia wahań kursu, od którego miała zależeć wysokość spłaty. Kluczowe jest jednak to, że zawierając taka umowę zostali narażeni na nieograniczone ryzyko, nie będąc właściwie poinformowanymi o rzeczywistym niebezpieczeństwie tych umów. Tego rodzaju produkt nie powinien być oferowany osobom, których celem było jedynie zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Umowa kredytu (tym bardziej na zaspokojenie własnych celów mieszkaniowych) nie powinna być obciążana niezwiązanym z samym celem umowy, ryzykiem inwestycyjnym bądź walutowym. Tego rodzaju produkt winien być pozbawiony elementów umów o charakterze losowym. Konsumenci nie posiadali ani chęci ani kompetencji do zawieraniu umów skomplikowanego rynku finansowego. Celem umów kredytowych ze strony konsumentów nie była chęć zarabiania na obrocie walutami i zmianach kursów. Tymczasem w krótkim czasie ujawniło się jak istotnym elementem tych umów okazał się być ich spekulacyjny charakter. Na skutek bardzo wysokiej zmiany kursu (...), konsument został narażony na bardzo wysokie straty finansowe, które stały się udziałem zysku profesjonalisty jakim był bank. Okoliczność, że niższe oprocentowanie umowy wynikające ze stawki LIBOR w żaden sposób nie rekompensowała olbrzymich strat po stronie konsumenta.

Bardzo przy tym ważne jest (o czym w dalszej części), że oceny uczciwości umowy zawartej z konsumentem, dokonuje się z urzędu i następnie, czyli po wystąpieniu skutków umowy, a nie z perspektywy dnia jej zawarcia.

Istotna jest również kwestia rzeczywistego rozkładu ryzyka każdej ze stron. Skoro bank w wykonaniu swojego zobowiązania nie oferował klientom waluty (...) to nie był też zobowiązany do jej nabywania. W konsekwencji, wystąpiła dysproporcja ryzyk stron, świadcząca o spekulacyjnym charakterze umowy. Zdaniem Sadu Najwyższego negatywnej oceny nieuczciwości sytuacji, nie zmienia odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, o bardzo ogólnej treści, że „w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka”. Po pierwsze, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał starannie informować kredytobiorcę, będącego osobą fizyczną i konsumentem, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może okazać się bardzo niekorzystna dla konsumenta i zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa. Część banków świadomie nie oferowała tego rodzaju produktu. Jak się okazuje setki tysięcy konsumentów uległo przeświadczeniu, z którego nie zostali wyprowadzeni przez profesjonalnego kontrahenta, że waluta (...) jest walutą stabilną, a ryzyko jej znacznych fluktuacji jest pomijalne. Co znamienne taki właśnie obraz motywacji konsumentów wynika z większości tzw. spraw frankowych.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że oceny skutków zawartej przez konsumenta umowy należy dokonywać z perspektywy chwili orzekania a nie momentu zawarcia umowy. Twierdzenia zatem, że kurs franka równie dobrze mógł spaść nie mają żadnego znaczenia. Obiektywnie rzecz biorąc zawarte umowy okazały się na tyle niekorzystne, że po gwałtownym wzroście notowań (...) zobowiązania kredytobiorców zwiększyły się nierzadko dwukrotnie. Nie ma w tej sytuacji nawet potrzeby rozważać, czy profesjonalista jakim jest bank okoliczność tę przewidywał czy też nie.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na niekorzyść konsumenta, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. W pierwszej kolejności wskazano, że klauzule (waloryzacyjne) należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku.

Nawet jednak przy przyjęciu, że klauzula waloryzacyjna stanowi element głównego świadczenia należy uznać jej abuzywny charakter.

W niniejszej sprawie przedmiotem kontroli abuzywności były postanowienia umowy wprowadzające mechanizm denominacji świadczeń stron do (...), a w konsekwencji ryzyka kursowego związanego z przeliczaniem świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską. Mechanizm denominacji i związane z nim ryzyko kursowe kreują postanowienia umowy zawarte w § 5 i § 13 umowy.

Pozwany nie udowodnił, że powyższe postanowienia umowy łączącej strony zostały uzgodnione indywidualnie. Poza tym brak indywidualnego uzgodnienia powyższych postanowień wynika z samego charakteru zawartej umowy, opartej o treść wzorca umownego stosowanego przez Bank. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą aby kiedykolwiek

przedstawiono powodom oferty zawarcia różnych umów kredytu, obejmujące przedstawienie całości praw i obowiązków stron, w szczególności umowy o kredyt w walucie polskiej.

Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie początkowo przyjmował jednolicie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje jednak stanowisko przeciwne, przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Również Trybunał Sprawiedliwości UE przyjmuje, że postanowienia umowy o kredyt w walucie obcej, które przewidują, że spłaty są dokonywane w tej samej walucie obcej, określają podstawowe świadczenie umowy kredytowej i jako takie są objęte wyłączeniem zastosowania dyrektywy 93/13/EWG przewidzianym w jej art. 4 ust. 2 (por wyrok (...) z 20.9.2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 41).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia

w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które kreują mechanizm denominacji, a w konsekwencji ryzyka kursowego, nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorcy o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości - zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Pozwany nie wykazał, aby udzielane powodowi informacje spełniały kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczone oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową.

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu denominacji kredytu do (...), w szczególności, aby powodowi zobrazowano skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Pozwany niewątpliwie posiadał informacje o historycznych zmianach kursu (...), w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i ich zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był stabilny.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli denominacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok (...) z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17).

Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych zasad ustalania przez Bank kursu wymiany waluty (...), na podstawie którego kwota kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych jest przeliczana na walutę polską. W związku z tym powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania pozwanego Banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm denominacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za nieuczciwe została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego

znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby skorzystał z uprawnień mogących naruszać interesy konsumenta. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do waluty obcej, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez pozwanego kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej między stronami pozostawiał pozwanemu swobodę w ustalaniu tego kursu dla potrzeb przeliczenia zarówno kwoty kredytu jak i rat kapitałowo – odsetkowych z waluty obcej na walutę polską. Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić w złotych zarówno kwotę kredytu wypłaconą konsumentowi, jak również kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić. Co więcej, nie ma żadnych ograniczeń aby Bank nawet kilkakrotnie w ciągu dnia ustalał nową tabelę. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów Bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, ponieważ nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli Banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Dodatkowo zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu uruchomienia kredytu czy jego transzy oraz spłaty poszczególnych rat. W konsekwencji powodowie jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem powodów w postaci

dotychczasowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez Bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym strony. Dodatkowo potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało nastąpić jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych, powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w walucie obcej zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu denominacji kredytu jest również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca –konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty denominacji), a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Opiszana wyżej konstrukcja prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku, w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Nadto ze względu na znaczą różnicę wysokości stawek referencyjnych LIBOR i WIBOR, konsument może być zainteresowany przewalutowaniem dopiero po zaktualizowaniu się ryzyka kursowego. Przewalutowanie kredytu doprowadzi zatem do usankcjonowania skutków rażąco nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego między stronami. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać ją za naruszającą w sposób rażący interesy kredytobiorcy –konsumenta.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień do umowy nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z zastosowanym mechanizmem, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, bez udzielenia kredytobiorcy odpowiednich informacji.

Wprawdzie nierównomierne rozłożenie ryzyka w umowie kredytowej nie jest wykluczone, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją zmiennego oprocentowania, to odmienny jest charakter wspomnianego ryzyka i ryzyka kursowego. Wzrost oprocentowania kredytu może prowadzić do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy, a kredytobiorca może spłacić pozostające zadłużenie i uwolnić się od rosnących kosztów obsługi zadłużenia. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty, nawet jeśli ma charakter obiektywny, niezależny od swobody wyznaczania kursów przez bank, oznacza jednoczesny wzrost wysokości kredytu przeliczonego na walutę polską.

Powyższych wniosków nie podważa złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego związanego z zaciągniętym kredytem denominowanym, skoro nie jest wiadome jakich konkretnie informacji mu udzielono.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. Ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień umowy łączącej strony. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok (...) z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji bądź denominacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu denominacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby denominacji, mechanizm denominacji nie mógłby działać. Wołą stron zawierających umowę nie było bowiem wypłacenie i zwrot środków w walucie obcej, ale w walucie polskiej przy zastosowaniu korzystnego oprocentowania kwoty kredytu właściwego dla waluty obcej. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca denominację, jak i norma ustalająca kurs waluty denominacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Denominacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty denominacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu denominacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej denominacji o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę denominacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej denominację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli denominacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14).

Ponieważ na podstawie umowy zawartej między stronami Bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu oraz kwoty rat kapitałowo –odsetkowych na walutę polską, niedozwolony

charakter tej części klauzuli denominacyjnej jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu denominacji.

W związku z powyższym postanowienia § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy zawartej przez strony wprowadzające mechanizm denominacji kwoty kredytu oraz rat kredytu do waluty obcej mają charakter niedozwolony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji bądź denominacji walutowej (spread walutowy), przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej bądź denominacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penality default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant

umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd Okręgowy podziela przytoczone wyżej stanowisko Sądu Najwyższego, przyjmując jednocześnie, że ma ono zastosowanie również do skutków niedozwolonego charakteru klauzuli denominacyjnej zawartej w umowie kredytowej. Celem dokonanej denominacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Gdyby nawet przyjąć założenie, że niedozwolony charakter ma wyłącznie mechanizm przeliczania świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, to jego wyeliminowanie z umowy również stanowiłoby przeszkodę w jej wykonaniu. Zgodną wolą stron umowy nie była bowiem wypłata i spłata środków w walucie obcej, ale w walucie polskiej. Odwołanie się do waluty obcej miało na celu wprowadzenie mechanizmu przeliczania świadczeń. Po usunięciu tego mechanizmu nie jest możliwe przeliczanie świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, a tym samym umowa nie może być wykonywana.

Skutki abuzywności klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie łączącej strony uzależnione są od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy- konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Jörös v. A. Magyarországi H. Z., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej „świadomej, wyraźnej i swobodnej” zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego

postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

W niniejszej sprawie powodowie mieli świadomość jakie są skutki nieważności umowy w postaci obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że unieważnienie umowy będzie niekorzystne dla powodów, uwzględniając, że spłacili już prawie cały udzielony im kapitał (około 107.000 zł z 122.000 zł). Nie ma również przesłanek wskazujących, że ewentualne wynagrodzenie przysługujące Bankowi za bezumowne korzystanie z kapitału byłoby wyższe niż świadczenia powodów spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli z uwzględnieniem ryzyka kursowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26).

Ponieważ nieważność całej umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami i kredytobiorcami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli denominacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współżycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru (punkty 59-61 wyroku).

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r.,

III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczzonego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44).

Za niezasadny i niepodlegający uwzględnieniu należy uznać podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z treścią art. 118 k.c., znowelizowanej ustawą o zmianie ustawy – kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13.04.2018 r. (Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata ” jednakże zgodnie z treścią art. 5 ust. 3 powołanej ustawy Do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 ustawy zmienianej w art. 1, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym: jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Niewątpliwie powyższe świadczenie pieniężne, było spełniane w określonych odstępach czasu, co jednak nie stanowi uzasadnienia dla poglądu, że roszczenie przysługujące powodowi z tegoż tytułu jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Świadczenia okresowe, w przeciwieństwie do świadczenia jednorazowego płatnego ratalnie, nie składają się na określoną całość, nawet jeśli można z góry określić sumę wszystkich świadczeń. Przeciwnie, z tytułu spełnienia świadczenia nienależnego na rzecz pozwanego powodowi przysługuje roszczenie o jednorazowy zwrot kwoty wskazanej w petitum pozwu. Roszczenie to podlega zatem ogólnemu, 10 letniemu terminowi przedawnienia przewidzianemu w art. 118 k.c. W treści pozwu powodowie wyraźnie wskazali okres, za jaki dochodzą należnej od banku kwoty, a zatem okres w jakim przysługują jej roszczenia od pozwanego banku. Powyższe koresponduje ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (wyrok z dnia 23.11.2017 r. sygn. akt I ACa 516/17), który wskazał, że : „ splata kredytu w ratach nie zmienia charakteru tego roszczenia - w roszczenie okresowe w rozumieniu art. 118 KC (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1998 r., III 578/98). Oznacza to, iż zobowiązanie pozwanych było terminowe, zatem stawało się wymagalne z upływem określonego w nim terminu płatności i od niego należałoby liczyć termin przedawnienia. ” Podobne stanowisko zaprezentował SN w uchwale z dnia 21.10.2015 r. III CZP 67/15 oraz SA w L. w wyroku z dnia 28.02.2018 r. sygn. akt I ACa 889/17 „Świadczenie okresowe charakteryzuje się tym, że jego przedmiotem są pieniądze lub rzeczy oznaczone co do gatunku. Jest ono realizowane przez zobowiązanego systematycznie, w odstępach czasu w ramach jednego i tego samego stosunku prawnego o charakterze ciągłym; świadczenia te nie składają się na pewną z góry określoną całość.

Ich ostateczna wielkość jest zaś uzależniona od czynnika czasu i jego upływu. Rozłożenie świadczenia pieniężnego na raty nie czyni go świadczeniem okresowym. Za utrwalony można poglądy, że zapłata ceny przy sprzedaży na raty jest świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym. Podobnie trzeba oceniać umowę kredytu bankowego, w ramach której strony umówiły się na spłatę kwoty kredytu oraz prowizji w określonych ratach. Okoliczność, że umowa stron przewiduje obowiązek zwrotu przekazanego kapitału w określonych odstępach czasu nie przemawia za potraktowaniem świadczenia kredytowego jako świadczenia okresowego.

Należy mieć przy tym na uwadze, że ze świadczeniem okresowym mamy do czynienia wówczas kiedy dłużnik ma obowiązek spełnić szereg świadczeń jednorazowych, które nie składają się na z góry określoną całość np. zapłata czynszu, renty, alimentów. Powodowie żądają zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia. Żądanie zwrotu świadczeń z tytułu nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) nawet jeżeli dotyczy zwrotu dokonywanych świadczeń okresowych nie jest roszczeniem o świadczenie okresowe. Pozwany ma bowiem obowiązek od razu zwrócić wszystko, a nie zwracać „okresowo” nienależne świadczenie. Zatem dla powodów względem pozwanego zapłata odsetek od kapitału jest świadczeniem okresowym, natomiast obowiązek zwrotu przez pozwanego na rzecz powodów nienależnie pobranych rat nie jest świadczeniem okresowym i podlega 10-letniemu terminowi przedawnienia. Natomiast roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu jako oparte na art. 189 k.p.c. nie ulega przedawnieniu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. dodatkową przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo usunie zagrożenie dla praw powoda tj. zakończy spór istniejący albo zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424¹², Warszawa 2020, Legalis, art. 189 k.p.c., nb 23). Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może także istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia, jeżeli ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. wyr. SN z 11.9.1953 r., W ocenie Sądu powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od zasadności zgłaszanego równocześnie roszczenia pieniężnego. Strony na podstawie umowy łączą długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas, zgodnie z jej treścią, wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny sytuacji prawnej stron. Natomiast stwierdzenie nieważności czy nieistnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu usuwa więc wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy. Równocześnie przesądza o dalszych skutkach łączących się z nieważnością umowy, w tym o istnieniu hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy pomiędzy stronami będzie nadal istniał spór dotyczący rozliczenia nieważnej umowy, gdyż nie są to należności wynikające z umowy ani należności zabezpieczone hipoteką umowną. Wskazać należy również na treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wyrażona w umowie kredytowej reguła dotycząca przedterminowej spłaty kredytu lub jego części

nie w tym zakresie nie zmienia, gdyż nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wbrew woli nienależnie świadczącego Bank nie mógł zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdy jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia. Nadpłacone na podstawie klauzuli abuzywnej świadczenie podlega zwrotowi, i nie w tym zakresie nie może zmienić nawet wypowiedzenie umowy kredytowej, nie czyni bowiem ono świadczenia nienależnego - należnym, a jedynie otwiera możliwość dokonania potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz Banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c.

W świetle zaświadczeń wystawionych przez pozwanego kwota świadczeń dochodzonych przez powodów w tym procesie nie budzi wątpliwości. Sąd uwzględnił powództwo o zapłatę na rzecz powodów w łącznej kwocie 186.530,48 zł stanowiących świadczenie spełnione przez powodów (w okresie od 1 października 2009 roku do 4 stycznia 2021 roku) w wykonaniu umowy kredytu.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Niezwłoczne spełnienie świadczenia oznacza jego spełnienie bez nieuzasadnionej zwłoki (w normalnym toku rzeczy). O tym, czy świadczenie zostało spełnione niezwłocznie, a zatem należycie, rozstrzygają okoliczności konkretnego przypadku, oceniane zgodnie z ogólną zasadą art. 354 k.c.

Termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez powodów nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie funkcję wezwania Banku do zapłaty pełnił protokół posiedzenia SR Warszawa-Mokotów w Warszawie sygn. akt XVI CI 3455/19 z dnia 14 września 2020 roku, które miało miejsce po wezwaniu przez powodów pismem z dnia 17 września 2019 roku pozwanego do ugodowego załatwienia sporu. Z uwagi na nieobecność pozwanego na posiedzeniu Sądu do zawarcia ugody w dniu 14 września 2020 roku nie doszło.

W dniu 14 września 2020 roku do zawarcia ugody z winy pozwanego nie doszło stąd żądanie zasądzenia odsetek od dnia 15 września 2020 roku było zasadne bowiem pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na zasądzoną łączną kwotę 6.434 zł złożyły się: - 1.000 zł opłata od pozwu, 5.400 zł koszty zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) oraz 34 zł jako wydatek na opłaty skarbowe od pełnomocnictw.

W ocenie Sądu Okręgowego biorąc pod uwagę kryteria wymienione w art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c. i w § 15 pkt 3 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych brak było podstaw do ustalenia opłaty za czynności z tytułu zastępstwa prawnego w kwocie wyżej niż stawki minimalne, nie uzasadniał tego w szczególności niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Okolicznością znaną sądowi z urzędu jest, że pełnomocnik powodów w osobie radcy prawnego W. B. sporządził wiele pozwów obejmujących roszczenia z umów kredytów denominowanych, które opierały się na takiej samej jak w niniejszej sprawie argumentacji prawnej.

Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosków pełnomocnika powodów o orzeczenie w zakresie kosztów procesu o odsetkach. Zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c. od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia

uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty. Jeżeli orzeczenie to jest prawomocne z chwilą wydania, odsetki należą się za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, a jeżeli orzeczenie takie podlega doręczeniu z urzędu - za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.

Powyższy przepis został wprowadzony do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469).

Jak wskazano w uzasadnieniu rządowego projektu tej ustawy odsetki od przyznanego zwrotu kosztów procesu należą się z mocy ustawy obok samego zwrotu, co oznacza, że nie jest potrzebny odrębny wniosek o ich przyznanie ani odrębne rozstrzygnięcie o ich przyznaniu; wystarczy samo rozstrzygnięcie o przyznaniu zwrotu kosztów procesu (str. 147 uzasadnienia).

Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 sierpnia 2020 r., (IV CSK 218/20), wskazując, że odsetki od kosztów postępowania kasacyjnego zasądzonych na rzecz pozwanej przysługują z mocy samego prawa w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia postanowienia Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem powodowi do dnia zapłaty (art. 98 § 1¹ k.p.c.), podzielając poglądy doktryny, że odsetki te - w przeciwieństwie do odsetek o których mowa w art. 98 § 1² k.p.c. - nie wymagają odrębnego zasądzenia przez Sąd i może je naliczyć w razie potrzeby komornik.

Powyższy pogląd jest akceptowany przez doktrynę (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz Andrzeja Zielińskiego, Kodeks postępowania cywilnego Komentarz Henryk Haak - w systemie Legalis).

Skoro zatem odsetki od kosztów procesu należą się z mocy ustawy obok samego zwrotu, nie było wymagane odrębne rozstrzygnięcie o ich przyznaniu.